Nr. 337. We Lwowie, środa dnia 22 lipca 1903. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Zgon Ojca św.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Ostatnie chwile Ojca św.

Rzym. Po nocy spędzonej niespokojnie, nad ranem w poniedziałek Ojciec św. zasnął. Obudził się o godz. 7 rano. Czuł się nadzwyczaj osłabiony, prosił atoli, aby w pokoju jego odprawiono mszę św., której, ponieważ życzeniu jego natychmiast zadość uczyniono, z natężeniem wszystkich sił swoich pobożnie wysłuchał. Gdy msza św. się skończyła, przywołał papież do siebie ks. kard. Oreglję i wyszeptał: „Już koniec, polecam ci Kościół!“ Następnie zamknął oczy i spokojnie leżał oczekując śmierci.

O godz. 11 rano zamarło w papieżu wszelkie życie duchowe, nie poznawał nikogo, ani nic nie słyszał. Gdy o tej godzinie począł rzężeć, zarządził kardynał Rampolla wystawienie Najświętszego Sakramentu w kaplicy Madonna della Colonna w kościele św. Piotra. W kościele było 26 osób. Dwie kobiety przyłączyły się do modłów księży i gorąco modliły się o spokój duszy Ojca św.

O godz. ½2-giej popołudniu weszli do pokoju Ojca św. kardynał penitencjarjusz Serafin Vanutelli, msgr. Pifferi i liczny orszak kardynałów. Po krótkiej modlitwie, kard. Vanutelli udzielił Ojcu św., który leżał nieruchomy, absolucji *in articulo mortis*. O godz. 2-giej przybyli bratankowie papieża hrabiowie Kamil i Riccardo Pecci, ucałowali poruszającą się kurczowo rękę, uklękli obok łóżka i wraz z kardynałem penitencjarjuszem odmawiali psalmy pokutne.

O godzinie 3 po południu papież nagle się podniósł i zawołał donośnym głosem: „To już ostatnie me słowa — polecam wszystkim Kościół!“ Sądzono, że pozna swych bratanków i zawołano doń głośno po imieniu. Ojciec św. atoli nie otworzył oczu i nie dał znaku, iż słyszy, że go wołają. Twarz jego stawała się coraz spokojniejszą, dwa razy jeszcze drgnął, poczem nastąpiła cisza. Pierś już się więcej nie podnosiła, tylko skrzydła nosowe poruszające się miarowo, wskazywały, że życie jeszcze nie uszło.

O godzinie 4 papież westchnął lekko, poczem nastąpiła śmierć. Twarz nakryto jedwabnym, białym welonem, a po obu bokach łóżka ustawiono cztery płonące świece. Dwaj gwardziści szlacheccy stanęli u stóp łóżka.

Rzym. (Tel. wł.) *Osservatore Romano* donosi, że Ojciec św. na 10 minut przed zgonem uzyskał przytomność, i rzekł do kardynała Oreglji: nie płaczcie! Następnie chciał pocałować krucyfiks, ale nie miał już siły: obrócił się na lewy bok i tak zasnął snem wiecznym.

Kondolencje.

Rzym. Od cesarza Wilhelma nadeszła do kardynała Oreglji następująca depesza datowana w Molde (w Norwegji):

„Boleśnie dotknięty otrzymaną właśnie żałobną wieścią przesyłam wysokiemu kolegium kardynalskiemu wyrazy mego najszczerszego współczucia w ciężkiej stracie, jaką rzymsko-katolicki kościół poniósł przez śmierć papieża Leona XIII-go. Dochowam dostojnemu starcowi, który był mi osobiście przyjacielem i którego tak nadzwyczajne przymioty serca i ducha jeszcze podczas mego ostatniego pobytu w Rzymie dopiero przed kilku tygodniami mogłem podziwiać, wiernej pamięci“.

Wiedeń. Wiceburmistrz Strobach w zastępstwie nieobecnego burmistrza dra Luegera, wystosował pismo kondolencyjne do nuncjusza imieniem miasta Wiednia. Dr. Lueger wystosował depeszę kondolencyjną do kardynała Oreglji. Z ratusza powiewają czarne chorągwie.

Osobiście przybyli z kondolencją arcyks. Rajner i Leopold Salvator, wielki ochmistrz dworu ks. Liechtenstein w imieniu cesarza, włoski ambasador Nigra i i. Następca tronu Franciszek Ferdynand z żoną kazali wyrazić w nuncjaturze swe współczucie. Nadeszły depesze od arcyks. Marji Józefy, od hr. Gołuchowskiego i dra Hartla.

Wiedeń. Wczoraj po południu złożyły w nuncjaturze osobiście kondolencję arcyksiężne Marja Teresa i Marja Anunciata a przysłali je arcyks. Fryderyk i Rainer imieniem zakonu rycerzy niemieckich.

Wiedeń. Chrześcijańsko-społeczne Zjednoczenie wysłało z powodu śmierci papieża depeszę kondolencyjną na ręce ks. kandynała Oreglji.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Rzymu, że kamerlengo Oreglia otrzymał wczoraj z Norderney depeszę kondolencyjną odkanclerza Buelowa.

Rzym. Wczoraj o godz. 4-tej po południu przyjmowali kardynałowie ciało dyplomatyczne, które złożyło kondolencję z powodu śmierci Ojca św.

Od władców zagranicznych i naczelników państw nadchodzą ciągle depesze kondolencyjne. Do wczoraj było ich przeszło 4000.

Głosy prasy zagranicznej.

Budapeszt. Wszystkie tutejsze dzienniki poświęcają Leonowi XIII wspomnienia pełne czci.

Pester Lloyd powiada, że żadnemu z poprzedników zmarłego papieża nie udało się tak wydatnie poprzeć interesów i powagi Kościoła, jak Leonowi XIII-mu. Szczególnie zaś podnieść należy, że także akatolicy osobiście czcili i poważali papieża Leona XIII.

Pesti Naplo omawia stosunek Leona XIII do Węgier, szczególnie podczas walk kościelno-politycznych i powiada, że papież oczywiście niechętnie widział zaprowadzenie ślubów cywilnych na Węgrzech, jednakże niczego nie uczynił, aby walkę zaostrzyć.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* poświęca gorące wspomnienie Ojcu św. Podnosi zasługi jego około zakończenia walki kulturnej w Niemczech i powiada, że jeżeli dziś ludność katolicka bierze żywy udział w dalszym rozwoju Niemiec, to w tem jest wielka zasługa zmarłego papieża.

Uczczenie pamięci Ojca św.

Wiedeń. Wydział miejski zebrał się wczoraj popołudniu na nadzwyczajne posiedzenie z powodu śmierci Ojca św. W zastępstwie nieobecnego burmistrza dra Luegera pierwszy wiceburmistrz p. Strobach poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego Ojca św.

Budapeszt. Na wczorajsze posiedzenie izby posłów sejmu węgierskiego przybyło bardzo wielu posłów, oraz wszyscy członkowie gabinetu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos hr. Apponyi i poświęcił gorące wspomnienie Ojcu św. Rzekł, iż przez śmierć Ojca św. Kościół stracił jednego z najwybitniejszych papieży, którzy kiedykolwiek zasiadali na stolicy Piotrowej. Leona XIII. uwielbiali katolicy i niekatolicy.

Po przemówieniu zarządzono 10-minutową przerwę, poczem izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad programem rządu. Posiedzenie całe wypełniła mowa obstrukcyjna p. Nessiego.

Praga. Rada miejska na znak żałoby uchwaliła wywiesić żałobną flagę i złożyć kondolecję kardynałowi ks. Skrbenskyemu. Ten ostatni wyjedzie we czwartek do Rzymu.

Rzym. Rada miejska w Carpinetto, miejscu urodzenia zmarłego papieża, odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, celem powzięcia uchwał w sprawie uczczenia pamięci Ojca św.

Także rady miejskie innych miast w całych Włoszech zebrały się na nadzwyczajne posiedzenia.

Kingstown. (Irlandja). Wczoraj rano przybyła tu angielska para królewska, witana owacyjnie przez ludność. Miasto całe udekorowane. Odpowiadając na powitanie rzekł król Edward, że śmierć papieża zasmuciła go tak samo, jak poruszyła serca wielu jego poddanych. Przedstawienie galowe, które na cześć pary królewskiej miało być danem dnia 24 bm. zostało z powodu śmierci papieża odwołane.

Zarządzenia rządu włoskiego.

Rzym. *Tribuna* donosi: Prezydent ministrów Zanaudelli telegrafował do prefektów, aby wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, jeśli zostaną przez władze kościelne zaproszeni. Zarządził zarazem, aby teatry i wszystkie inne publiczne widowiska w Rzymie aż do dalszego zarządzenia zamknięto, a kapele wojskowe zaniechały koncertów na publicznych placach. Minister spraw zagranicznych Morin doniósł o śmierci papieża dyplomatycznym zastępcom Włoch. Rząd włoski nie otrzymał oficjalnej wiadomości o śmierci papieża, nie uważa więc za potrzebne poczynić dalszych zarządzeń. Rząd na podstawie porozumienia z Watykanem będzie utrzymywał porządek na placu św. Piotra i podczas wystawienia zwłok w kościele św. Piotra.

Rzym. 500 żołnierzy będzie pełniło służbę na placu św. Piotra, zmieniając się co 4 godziny. Włoscy karabinierzy aż do proklamowania nowego papieża, będą spełniali służbę w okolicy Watykanu.

Rzym. *Giornale d'Italia* donosi, że rząd polecił dyrekcjom kolejowym, by kardynałom zdążającym na konklawe poczyniły wszelkie ułatwienia, a kardynałom zagranicznym dostarczyły wagonów salonowych.

Zgromadzenia kardynałów.

Rzym 21 lipca. (Godz. 10.35 przedpoł.). Agencja Stefaniego: Po zawiadomieniu w oficjalny sposób o śmierci papieża, Rampolla złożył funkcje sekretarza stanu i począł przygotowywać się do opuszczenia Watykanu. Oreglia prosił Rampollę, aby pozostał w dotychczasowych apartamentach, na co Ram-

polla zgodził się. Kardynałowie właśnie zebrali się w sali konsystorza na pierwszą konferencję, podczas której wybiorą prowizorycznego sekretarza konklawe. Nominacja sekretarza kongregacji konsystorjalnej będzie pozostawiona nowemu papieżowi.

Dziś rano rozpoczęto przygotowania w celu wystawienia zwłok w kościele św. Piotra.

Rzym. Na posiedzeniu kongregacji kardynałów, które odbyło się wczoraj przed południem złamano pierścień rybacki i pieczęć papieską.

Rzym. We wczorajszej kongregacji wzięło udział 38 kardynałów; kardynałowie będą się zbierali każdego przedpołudnia aż do konklawe.

Rezultat ich obrad nie może dostać się do wiadomości publicznej, gdyż wszyscy zobowiązali się przysięgą dochować tajemnicy.

Przyszłe konklawe.

Berlin. *National Ztg.* zaprzecza doniesieniu, jakoby Niemcy miały zamiar wystąpić przeciw wyborowi któregokolwiek kandynata na papieża. Jak przy ostatnim wyborze w r. 1878 tak teraz będą Niemcy neutralne.

Rzym. Papież nie zostawił żadnego specjalnego rozporządzenia co do konklawe, pozostają więc dotychczasowe przepisy bez zmiany.

Rzym. Wczoraj przed południem .odbyło się pierwsze posiedzenie konsystorza kardynalskiego, które trwało do godz. ½1ej popołudniu. W obradach wzięli udział wszyscy kardynałowie włoscy, bawiący w Rzymie, oraz ci, którzy przybyli z prowincji. Na znak żałoby wszyscy kardynałowie przybyli w płaszczach fioletowych. Uchwały, które na zgromadzeniu tem zapadły, a które dotyczą przyszłego konklawe, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sądzą, że na konklawe do Rzymu przybędą wszyscy kardynałowie, z wyjątkiem kardynała Morana z Sydney w Australji, który przybyć nie może z powodu zbyt wielkiej odległości.

Rzym. Na polecenie ks. kard. Oreglji i odpowiednio do uchwały zgromadzenia kardynałów, architekci papiescy czynią przygotowania do pomieszczenia konklawe w pałacu św. Damazego, gdzie wszystkie wyjścia będą pozamykane, aby uniemożliwić kardynałom stykanie się ze światem zewnętrznym.

Przygotowanych zostanie 65 pomieszkań po 2 i 3 pokoje, w których zamieszkują kardynałowie z sekretarzami swymi i konklawistami. Dla kardynałów urządzono wspólną jadalnię. W auli ducale i kaplicy paulińskiej ustawione zostaną ołtarze, przy których kardynałowie, zamknięci w konklawe, odprawiać będą mszę św.

Zgromadzenie plenum kardynałów celem głosowania odbywać się będą rano i wieczorem w kaplicy sykstyńskiej, w której wzdłuż ścian ustawiono trony dla kardynałów.

Piewsze głosowanie odbędzie się dnia 1 sierpnia.

Rzym. W piątek dnia 31 lipca kardynałowie udadzą się na konklawe.

Rzym. Merry del Val, kandydat na nuncjaturę wiedeńską, został mianowany przez kardynałów sekretarzem konlave w miesce śp. msgr. Volpiniego. Obecnie otwierają testament papieża. Według obecnych kombinacyj. wybór papieża będzie się wahał między kardynałami Serafinem Vannutellim a di Pietro.

Zwłoki śp. Leona XIII.

Rzym. Przy łożu papieża odprawiają modlitwy zakonnicy z zakonu Braci Mniejszych, zmieniając się co 4 godziny. Wczoraj o godzinie 9 rano ks. kardynał Oreglja w towarzystwie kilku wyższych kościelnych dygnitarzy wziął pod opiekę zwłoki papieża z jego apartamentu, poczem zawiadomił o tem innych kardynałów w sali gobelinowej.

Następnie zebrali się kardynałowie w sali konsystorza.

Rzym. (Tel. wł.) Dziś zwłoki Ojca św. zostaną wystawione w kaplicy Najśw, Sakramentu na widok publiczny; będą wystawione przez trzy dni. Przy końcu 3go dnia złożone zostaną prowizorycznie w sarkofagu w zakrystji. Definitywny pogrzeb Ojca św. odbędzie się w ciągu przyszłego roku.

Rzym. Prace około wystawienia zwłok Ojca św. w kaplicy Najśw. Sakramentu już się rozpoczęły. Kardynał Oreglia zgodził się na przedłożone mu przez komisarza policji zarządzenia celem utrzymania porządku. Kościół podzielony będzie na dwie części. W presbiterjum odmawiać będą zakonnicy modły, w nawie głównej zbierać się będzie publiczność, która dopuszczoną będzie do przedefilowania przed włokami Ojca św.

Rzym. Wczoraj przed południem wpuszczono do Watykanu znaczną liczbę osób celem nawiedzenia zwłok Ojca św., które leżały jeszcze na łożu śmiertelnem. Szwajcarzy i gwardja pałacowa utrzymują porządek. Na pl. św. Piotra panuje żywy ruch. Wielkie tłumy ludności zgromadzone przed Watykanem, przed który zajeżdżają ciągle powozy, to z kardynałami, to innymi dygnitarzami kościelnymi, to wreszcie z członkami ciała dyplomatycznego.

Po południu przeniesiono zwłoki papieża do tajnej antikamery, gdzie o godz. 5 po południu dr. Lapponi w asystencji 4 lekarzy dokonał zabalsamowania zwłok. Wykonał to z nadzwyczajną starannością. Balsamowanie trwało bardzo długo. Następnie ubrano zwłoki w te same szaty, co poprzednio. Wyraz twarzy Ojca św. niezmieniony; wygląda jakby spał. Urnę kryształową, w którą złożono serce Ojca św. opieczętował notarjusz papieski. Złożoną zostanie ona w grobowcu Bazyliki, obok urny z sercem Piusa IX,

Przewiezienie zwłok do Bazyliki nastąpi dziś wieczorem.

Testament Ojca św.

Rzym. *Tribuna* donosi, że ks. kardynał Oreglia otworzy dziś wieczorem testament Ojca św.

Żałoba w Rzymie.

Rzym. Po ogłoszeniu wiadomości o śmierci wielu kupców zamknęło sklepy i wywiesiło na drzwiach tabliczkę: „Z powodu powszechnej żałoby zamknięto". Kościoły są przepełnione.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prymas węgierski ks. kard. Vasary i ks. kardynał Puzyna zawiadomili pronuncjusza w Wiedniu ks. kard Talianiego, że udają się na konklawe do Rzymu i w przejeździe zabawią przez krótki czas w Wiedniu.

Arcybiskup wiedeński ks. kardynał Gruscha wyjeżdża dziś do Rzymu, ks. kardynał Taliani, wyjedzie prawdopodobnie w piątek.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod wrażeniem, jakie wywarła śmierć Ojca św., wiec katolicki, który się miał odbyć w dniu od 26—28 bm. w Bernie, odłożono do połowy września.

Kraków. Ks. kardynał Puzyna odjechał wczoraj o godz. pół do 2 popołudniu pociągiem pospiesznym do Rzymu w towarzystwie ks. prałata Bandurskiego i sekretarza ks. Frelka.

Budapeszt. Ks. kard. Vasary odjeżdża z końcem bieżącego tygodnia do Rzymu w towarzystwie ks. biskupa Kolla i sekretarza.

Salzburg. Ks. kard. Katschthaler wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu.

Rzym. Wczoraj rano przybito u bram kościołów ogłoszenie kard. Respighi'ego o śmierci Ojca św.

Wrocław. Ks. kardynał Kopp wczoraj wieczorem odjechał do Rzymu.

Rzym. Brama bronzowa Watykanu ciągłą zamknięta.

Rzym. Giełda była wczoraj zamkniętą.

Rzym. Przeszło 200 lekarzy zagranicznych prosiło o pozwolenie na zabalsamowanie zwłok Ojca św. Prośbom tym odmówiono.

Rzym. (Tel. wł.). Król przybędzie do Rzymu i przez cały czas konklawe pozostanie w Rzymie.

Lwów w żałobie.

(Hołd pamięci Leona XIII.).

Reprezentacja gminy miasta Lwowa zebrała się wczoraj wieczorem w sali posiedzeń rady, celem oddania pośmiertnego hołdu i uczczenia pamięci wielkiego papieża. — *Urbs catolicissima,* jak Lwów jest nazwany w rocznikach papiestwa, zawsze przoduje tam, gdzie trzeba zaznaczyć swą nierozerwalną łączność z Kościołem katolickim. Tak było i wczoraj. Radni jawili się w czarnych surdutach.

O pół do 8-ej wstąpił na trybunę prezydencką wiceprezydent p. Michalski i gdy rada z miejsc powstała, w te przemówił słowa:

Mowa wiceprezydenta p. Michalskiego.

Świetna rado!

Bolesną, wstrząsającą, jakkolwiek niestety przewidywaną wieść, głoszą dziś dzwony całemu światu katolickiemu. Ten, którego proroctwo nazwało światłem z nieba, ukochany, uwielbiany Ojciec nasz, Leon XIII, nie żyje.

Długa walka olbrzymiego ducha z wątłem ciałem skończona, błogosławione zwłoki jego oddane zostaną ziemi, duch jego stoi już w obliczu Boga i, jak tu na ziemi, tak i tam będzie orędownikiem słabych, nieszczęśliwych i uciśnionych.

Leon XIII był miłością i sprawiedliwością! To też wśród głosów żalu i boleści wszystkich świata narodów, głośno odzywa się jęk narodu polskiego, który cierpi pod razami nienawiści i gwałtu.

Gdy cały katolicki świat traci w Nim swego władcę i arcypasterza, my tracimy w Nim opiekuna i obrońcę, który, jeżeli nie zawsze mógł nam przynieść pomoc, to zawsze przyniósł ulgę, tuląc nas do swego serca, współczując nieszczęściu, krzepiąc siły ducha i pocieszając nadzieją.

Nie dawno temu, obchodząc radośnie dzień Jego jubileuszu, daliśmy wyraz naszej synowskiej bezgranicznej miłości do Niego. Powtarzać się byłoby zbytecznem.

Im większa nasza miłość, tem większy ból, który dziś nas przejmuje.

Gród nasz, który słynął ze swej wierności dla wiary i Stolicy Apostolskiej, który wdzięczność Rzymu za swą wierność ma uwidocznioną w swym starożytnym herbie, Lwów, który jest stolicą arcypasterzy trzech obrządków katolickich i jako taki zajmuje w świecie wyjątkowe stanowisko, odczuwa tem głębiej dzisiejszą stratę i przybiera żałobę nie zewnętrzną jeno, ale żałobę serc wszystkich.

Cześć po wiek wieki! Cześć świętej pamięci Leona XIII!

A teraz pozwolą panowie, że objaw ten naszego żalu polecę zapisać do protokołu i że z waszego upoważnienia złożę wyraz żalu na ręce naszego arcypasterza, jak nie mniej na ręce kancelarji papieskiej.

Następnie zakomunikował p. wiceprezydent Michalski uchwały wczorajszego zgromadzenia delegatów, co do sposobu uczczenia Wielkiego Papieża. Podaliśmy je we wczorajszym popołudniowym numerze. Rada wnioski te zatwierdziła.

Telegram wysłany do ks. kardynała Oreglji brzmi jak następuje:

„Sua Eminenza Cardinale Oreglia
Vaticano, Roma.

Consilium urbis Leopolis Sanctae Sedi addictissima, obitu Summi Pontificis intime affecta, nomine urbis eiusdemque civium sensus sincerrimi doloris exprimit."

(Po polsku: „Jeminencja kardynał Oreglia
Watykan, Rzym.

Rada m. Lwowa, gorąco przywiązana do Stolicy Apostolskiej, poruszona do głębi zgonem Wielkiego Papieża, przesyła imieniem miasta i jego mieszkańców wyrazy najgłębszego żalu.")

Rada zaaprobowała jednomyślnie wnioski, uchwalone przez delegatów, poczem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

* *

W katedrze obrz. orm. kat. odbędzie się w piątek 24 bm. uroczyste nabożeństwo oficjalne, dla reprezentantów władz, a we wtorek przyszłego tygodnia dla publiczności i parafian.

Nabożeństwo to odbywać się będzie przy katafalku z konduktem pogrzebowym (procesją) i kazaniem. Od poniedziałku przez trzy dni z rzędu odzywać się będą trzy razy dziennie żałobne dzwony z kat. orm. Dzwonienie to trwać będzie przez pół godziny.

Od wczoraj już odbywają się w katedrze gr. kat. nabożeństwa żałobne, t. zw. *triduum,* za spokój duszy papieża. W dniach tych od

godziny $5^1/_2$ rano do 12 w południe, a następnie od godziny 6 popołudniu co pół godziny odzywać się będą z wież kościołów gr. kat. żałobne tony dzwonów. Dla władz odbędzie się tu nabożeństwo we czwartek tego tygodnia (o ile termin ten nie ulegnie zmianie), dla parafjan zaś we wtorek przyszłego tygodnia. Nabożeństwo *pro eligendo Pontifice*, odbędzie się w katedrze św. Jerzego we czwartek przyszłego tygodnia.

Wydział krajowy uchwalił na wczorajszem zgromadzeniu, odbytem pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Tadeusza Pilata, wywieslć na znak żałoby czarną chorągiew na gmachu sejmowym, oraz przesłać na ręce nuncjusza, Talianiego, w Wiedniu, depeszę kondolencyjną, zredagowaną w języku łacińskim, w której wyrażoną jest boleść Polaków i Rusinów z powodu straty, jaką ponosi Kościół przez zgon Leona XIII.

Depeszę tę podpisali: marszałek kraju hr. Stanisław Badeni i wszyscy członkowie Wydziału krajowego.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Zwołanie sejmów.

Wiedeń. (Tel. wł.). *Alld. Cor.* donosi, że sejmy krajowe będą w tym roku zwołane tylko na krótką sesję w dniu 28 grudnia rb.

Koleje lokalne.

Wiedeń. *Wien. Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie budowy kolei lokalnych Tarnopol-Zbaraż i Lwów-Podhajce.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). Koła dobrze poinformowand utrzymują, iż stanowisko prezydenta gabinetu węgierskiego, hr. Khuen-Hedervary'ego jest silne. Koła miarodajne zdecydowane są nie czynić nadal żadnych ustępstw stronnictwu niezawisłości, a pomimo stanu *ex lex*, zdecydowane są przeprowadzić wszelkie zarządzenia, dotyczące poboru rekrutów. Zmiana gabinetu nie nastąpi, gdyż przesilenie nie powstało wskutek względów osobistych, lecz rzeczowvch.

Sprawy cukrowe.

Londyn. W Izbie gmin sekretarz stanu dla Indyj Hamilton i minister kolonji Chamberlain oświadczyli, że rząd Indji, ani żadnej innej kolonji, mającej samorząd nie zamierza przystąpić do konwencji cukrowej.

Groźba wojny.

Londyn. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, iż Japonja wystosowała do Rosji notę z rozmaitemi żądaniami. Od odpowiedzi na tę notę będzie zależało, czy między temi dwoma państwami nastanie pokój, czy też wybuchnie wojna.

Z Chorwacji.

Zagrzeb. (Sel. wł.) Na gmachu dyrekcji kolej państwowych umieszczone będą dziś napisy w dwóch jezykach: węgierskim i chorwackim.

Zagrzeb. Policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w sprawie bomb i dokonała kilku rewizyj w domach prywatnych. Między innymi aresztowano jako podejrzanego pewnego właściciela domu i dwóch jego synów, którzy brali czynny udział w demonstrancjach antiserbskich, ale po krótkiem przesłuchaniu wypuszczono ich na wolność.

Z Bułgarji.

Sofja. Telegraficzna agencja bułgarska donosi, że z gruntu fałszywe są złośliwe pogłoski, rozszerzane przez dzienniki zagraniczne, jakoby książę Ferdynand bułgarski na skutek rady rządu opuścił Sofję z powodu rosnącego niezadowolenia ludności.

Zamach.

Belgrad. (Tel. wł.) Jeden z członków komitetu macedońskiego dokonał zamachu na archimandrytę Missę w Tetzowo i zranił go ciężko.

Strejki.

Anina. Strejk w fabryce austro-węg. towarzystwa kolei państwowej powiększa się. Dotąd strejkuje przeszło 1800 robotników. Inspektor przemysłowy wystosował do ministerstwa handlu prośbę o pośrednictwo w sprawie płacy.

Anarchiści.

Nowy Jork. (Tel. wł.) *N. J. Herald* donosi, że prezydent policji w Chicago otrzymał wiadomość, iż czworo anarchistów, dwóch mężczyzn i dwie kobiety, udało się do Kopenhagi z zamiarem urządzenia zamachu na cesarza Wilhelma. Zawiadomiono o tem policję kopenhaską.

Gmunden. Król Krystjan odjechał wczoraj z powrotem do Kopenhagi.

Paryż. Przeszło siedmdziesięciu francuskich deputowanych i senatorów udało się do Londynu w sprawie francusko-angielskiej konferencji rozjemczej.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.
Środa, 22 lipca.

Teatr miejski: „Słodka dziewczyna", operetka. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

W ogrodzie botanicznym (przy uniwersytecie): Wystawa roślin egzotycznych.

W Pałacu sztuki (na placu powystawowym): Pierwsza wystawa okrężna: Od godziny 10 rano aż do zmroku.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Środa (22): Marji Magdaleny. — Żelisława — (9): Pankratya. Wschód słońca o godzinie 4 minut 28, zachód o godzinie 7 minut 40.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 15°R. Pochmurno.

Konia z wózkiem, wartości 240 koron, skradł wczoraj notowany złodziej lwowski, Karol Czyhylik, w towarzystwie jakiegoś drugiego złodzieja, Chasklowi Horowitzowi, pachciarzowi, spoiwszy poprzednio woźnicę Horowitza, Mikołaja Bobrowicza. Pomimo gorliwych poszukiwań, policja nie była jeszcze w stanie wpaść na ślad złodzieja.

Trzech dezerterów z domu rodzicielskiego, chłopaków 14 i 16 letnich, dzieci szanonowanych rodziców, odkrył o 3 godzinie ubiegłej nocy ajent policji Pacana, śpiących na sianie, na strychu budki obok cyrku. Wszyscy ci chłopcy włóczyli się już po Lwowie od dłuższego czasu, widziano ich też często w towarzystwie złodziei. Wszystkich trzech nicponiów oddano na razie do aresztów policyjnych, uwiadamiając o tem równocześnie ich rodziców.

Mianowania. Wiedeń. (Tel.), Cesarz zamianował Antoniego hr. Ledóchowskiego, sekretarzem nadwornym przy najwyższej izbie obrachunkowej.

Grady, Pilgram (Czechy) (Tel.) Spadł tu olbrzymi grad, wielkości pięści i poczynił olbrzymie szkody; kilka osób jest ranionych. 40 gmin poniosło dotkliwe szkody.

Najdłużej panujący papieże. Książę Apostołów, św. Piotr, zarządzał kościołem Chrystusowym 25 lat 4 miesiące i 7 dni. Lata te Piotrowe na stolicy apostolskiej przekroczyło dwóch tylko papieży: Pius IX, który panował 31 lat 7 miesięcy i 22 dni, oraz Leon XIII, który przeżył już św. Piotra o 2 miesiące. Oprócz wyżej wymienionych, zasiadali na Slolicy Apostolskiej dłużej niż lat 20 następujący papieże: Pius VI—24 lat 8 miesięcy i 14 dni, Sylwester I—23 lat 10 miesięcy i27 dni, Pius VII—23 lat 5 miesięcy i 6 dni, Leon I—21 lat 1 miesiąc i 13 dni, Urban VIII—20 lat 11 miesięcy i 21 dni, Leon III—20 lat 5 miesięcy i 16 dni, wreszcie Klemens XI—20 lat 3 miesiące i 25 dni. Najkrócej ze wszystkich papieży panował Urban VII, bo tylko 13 dni.

Przyjaciel Towiańskiego. W Rzymie zmarł przed kilku dniami w wieku lat 75 senator i preses sądu kasacyjnego Tankred Canonico, wielki przyjaciel naszego kraju i gorący wielbiciel Towiańskiego. Zmarły zajmował się literaturą i poezją. Nie zostawił jednak żadnych wybitnych prac. Zajmuje nas jednak szczególnie przez to, że większość swego życia duchowego poświęcił głoszeniu nauki Towiańskiego i utworzeniu sekty Towiańczyków we Włoszech, która między innemi, wydała w Turynie, w trzech językach (polskim francuskim i włoskim) dzieło mistrza Andrzeja, to jest całą jego korespondencję, oraz zanotowane przez przyjaciół rozmowy i rozprawy. Towiańczycy włoscy, z Tankredem Canonico na czele, przez długi czas trzymali pisma Towiańskiego w ukryciu, nie udzielając ich ani księgarzom, ani bibljotekom, ani osobom prywatnym. Jedynie wyraźni zwolennicy mistrza mogli być wtajemniczeni w jego pisane nauki. Dopiero w roku zeszłym, na skutek interwencji p. Władysława Mickiewicza, Canonico przesłał pisma Towiańskiego wielu bibljotekom polskim, oraz niektórym zagranicznym. Zmarły senator cieszył się w Rzymie wielkim szacunkiem.

Matka rywalką córki! W okolicy Solca w Warszawie, nie małą sensację wywołał wypadek następujący. O rękę córki, jedynaczki, niejakiej X, zamożnej wdowy, starał się pracownik fabryczny Z. Młodzi zaręczyli się i dzień ślubu oznaczono na koniec bm. Przed miesiącem jednak narzeczony przestał bywać i zwrócił pannie pierścionek. Zrozpaczoną córkę, jak mogła pocieszała matka, tłómacząc jej, że znajdzie lepszego męża. Aż tu naraz gruchnęła wieść, że Z żeni się z wdową X i rzeczywiście ślub tej pary odbył się przed kilku dniami w tajemnicy przed córką, wysłaną przez matkę na kilka dni na wieś do krewnych. Ktoś zawiadomił córkę, która przyjechała i stanęła przed matką, żądając wyjaśnień. Co tam dalej zaszło, niewiadomo, dość, że córka na razie usiłowała się otruć, a kiedy zamach udaremniono, zabrała swoje rzeczy i wyjechała. Sąsiedzi tak uprzyjemniali nowożeńcom życie, że „młoda para" musiała się wyprowadzić do innej dzielnicy miasta.

Zabójczy prąd elektryczny. W Katowicach na Śląsku pruskim, robotnik Jan Roldys, niosąc na plecach długą żelazną sztabę, dotknął jednym jej końcem do górnych przewodów elektrycznego tramwaju i rażony prądem, zginął na miejscu.

Okrucieństwo Mandżurów. Rzadki na szczęście w naszem stuleciu wypadek wbijania na pal, miał miejsce w Mandżurji. W ten, tradycją od średniowiecznych barbarzyńców przejęty zwyczaj, zamordowali Chunchuzi — według *Wostocz. Wiest.* — jednego z rosyjskich kupców bydła. Szajka Chunchuzów, grasująca na gościńcu ciągnącym się od Budune do Hirynu i stale od jakiegoś czasu napadająca na przejezdnych, których zabiera do niewoli, żądając za nich wykupu, schwytała trzech rosyjskich kupców bydła, z których to właśnie jednego wbili na pal, a dwóch pozostałych torturowali w nieludzki sposób. Wogóle o wybrykach Chunchuzów dochodzą coraz częstsze i coraz bardziej niepokojące wieści.

Zabawne zdarzenie w teatrze. W paryskim teatrze Ambigue cieszy się obecnie nadzwyczajnem powodzeniem wielka sztuka obrazowa pt. „Latude", której bohater, porucznik Latude, znosi wśród cierpień okropnych długotrwałe więzienie. Otóż, podczas jednego z ostatnich przedstawień tej sztuki, pani jakaś, siedząca w krzesłach, tak się przejęła cierpieniami Latude'a, że na cały głos zawołała: „O, biedny Latude, jak ty cierpisz z powodu miłości!" i wybuchnęła płaczem. Sąsiedzi, a potem służba teatralna, starali się uspokoić rozczuloną i płaczącą, ale napróżno. W końcu musiano wyprowadzić ją z teatru.

Z kraju.

Stanisławów. *(Ćwiczenia wojskowe).* Dnia 30 lipca br. wymaszerują oddziały piechoty załogującej w Stanisławowie, do Peczyniżyna na jednomiesięczne ćwiczenia w terenie górskim. Dnia 5 sierpnia wymaszeruje na ćwiczenia artylerja, a dnia 12 sierpnia obrona krajowa.

(Obchód Gillerowski). Ku uczczeniu 16 rocznicy zgonu śp. Agatona Gillera, którego zwłoki spoczywają na cmentarzu stanisławowskim — odprawionem zostało w sobotę 10 bm. w tut. kollegiacie łacińskiej nabożeństwo żałobne, niestety przy bardzo słabym udziale publiczności; wieczorem, zaś odbył się małej sali „Sokoła" uroczysty wieczór.

Słowo wstępne wygłosił ze swadą prezes towarzystwa „Młodzież polska" p. St. Dziekoński. W krótkiej a pięknej przemowie skreślił pokrótce biografię, oraz prawdziwie obywatelską i niezmordowaną pracę śp. Agatona Gillera, za-

równo na polu narodowem. jak i społecznem. Z kolei nastąpiły produkcje wokalno-muzyczne jak: śpiew chóralny pod batutą p. Gajkowskiego, oraz piękna deklamacja p. Molisaka.

Główną atrakcją sobotniego wieczoru był kwintet smyczkowy, który wykonał dwa utwory Händla „Largo“ i Mozarta „Menuet“. Oba utwory wykonano pod każdym względem bez zarzutu, zwłaszcza „Menuet“ odegrany z prawdziwie artystyczną precyzją — wielkie wywarł wrażenie. Amatorom wykonawcom tego utworu pp. Sol., Mok., Geissl. oraz wszystkim innym należy się słuszna pochwała.

W antraktach zbierano na „Skarb narodowy“ w Rapperswylu. Po skończonym wieczorze, wszyscy rozeszli się w poważnym nastroju i otuchą do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny.

Stary Sambor. *(Pożar cerkwi).* Przed kilku dniami wybuchł w cerkwi w Koniowie pożar, który w krótkim czasie zniszczył ją wraz z dzwonicą doszczętnie. Z cerkwi przeniósł się pożar na budynek szkolny i na sąsiednią zagrodę Waśka Czerwińskiego. Wskutek szybkiej pomocy mieszkańców zdołano zlokalizować pożar o tyle, że na budynku szkolnym spłonął tylko dach, a u Waśka Czerwińskiego dach na domie mieszkalnym i stodoła. Ogólna szkoda wynosi około 14.600 koron. Pożar powstał wewnątrz cerkwi prawdopodobnie od pozostawionej niezgaszonej świecy.

Tarnopol. *(Hajdamaka w sutannie).* Dnia 15 bm. w handlu Narodnej Torhowli w Tarnopolu, biesiadowało towarzystwo, złożone z kilku osób, między niemi było dwu ruskich księży, jeden mieszczanin tarnopolski i inni. Dyskusja toczyła się o obecnych rządach. Jeden z obecnych ksiądz ruski, naprowadzając to lub owo, wyraził się na głos w te słowa: „Ja Polaka ne uważaju za czołowika, łysze za bydla“.

Siedzący przy sąsiednim stoliku respicjent straży skarbowej, Polak, który cały przebieg dyskusji słyszał, urażony tem wyrażeniem się księdza, odezwał się do mówiącego w te słowa: „Ja panu powiem, że każdego, który się tak wyraża, a w dodatku człowieka w sutannie, chyba za psa uważać można“. Zarazem biesiadujący z owym księdzem ruskim powstali z miejsc i opuścili lokal, a pozostał tylko hajdamaka, który usprawiedliwiał się, że to przez polski rząd on zapłacił 25 koron grzywny stemplowej itp.

Jak się nazywa ten ananas trudno było dociec, uciekł bowiem, widząc za sobą pościg, a żaden ze spólników uczty, nie mniej kierownik Torhowli nie chcieli wyjawić nazwiska.

(Naszem zdaniem najlepiej będzie dla Polaków unikać tych lokali, gdzie uczęszczają Rusini, a szczególniej owe „Narodne Torhowle“, które są knajpami po prowincji, a gdzie Polacy za pieniądze swe są narażeni na szykany i obelgi. Zmiękną panowie ci, gdy będziemy ich bojkotowali. *Przyp. Red.).*

* **Prezydjum** Towarzystwa strzeleckiego zaprasza swych członków na pogrzeb ś. p. Andrzeja Gołąba, długoletniego członka Tow. strzeleckiego, który się odbędzie dziś w środę dnia 22 lipca o godzinie 5 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej l. 134.

Fundusze Watykanu.

W dniu 20 września 1870 r. rząd włoski zabrał Stolicy Apostolskiej nietylko Rzym, ale cały majątek nieruchomy i kapitały. Dla tego też, by się usprawiedliwić w oczach Europy, wyznaczył papieżowi 3,250.000 franków pensji rocznej. Pius IX. w dniu 13 listopada 1872 r. ostatecznie oświadczył, że tej listy cywilnej nie przyjmuje. Zaufał miłosierdziu świata katolickiego. Prowadził dwór bardzo skromnie. Był to istotnie papież o przyzwyczajeniach plebana wiejskiego, nie lubiący ceremonjału, wystawy dworskiej, dekoracyjnego rozstawiania gwardji, szambelanów, szlachty rzymskiej. Tkwił w owym papieżu w samej rzeczy demokrata z pierwszej połowy stulecia XIX. i za to właśnie kanclerz książe Metternich tak nienawidził, formalnie nienawidził biskupa hrab. Mastai-Ferettiego.

Pius IX. zostawił kapitał żelazny w sumie 50 miljonów franków. Były tutaj kapitały, które tuż przed zajęciem Rzymu zdołano wycofać z kas rzymskich i przenieść do Watykanu, były oszczędności papieży poprzednich, były oszczędności, porobione z Świętopietrza już przez Piusa IX.

Owem „patrimonium“, czyli kapitałem żelaznym zarządza wydział, złożony z kardynałów. Na czele wydziału stoi obecnie kardynał Mocenni, jako prezydent. I dlatego kardynał Mocenni, acz ciężko chory, należy do wykonawców testamentu Leona XIII.

W początkach Pontyfikatu Leon XIII. wierny tradycjom poprzedników, chciał przyjść z pomocą materjalną Rzymowi i rzymianom. Koło 1880 r. spadła na Rzym i na rzymian ciężka katastrofa finansowa skutkiem źle poprowadzonej spekulacji budowlanej. Budowano zbyt wiele domów; domy wybudowane były bez wartości, dużo z nich się zawaliło, inne stały pustkami.

Rząd gwarantował wprawdzie 150 miljonów lirów funduszu zapomogowego, lecz przy wiecznych pustkach w skarbie włoskim pod owe czasy, ta zapomoga wpływała nieregularnie.

Leon XIII. kazał założyć kilka kas zaliczkowych dla Rzymian, dotkniętych przesileniem. Była to operacją, która ludziom, zagrożonym ruiną, przyniosłaby pomoc, kapitał żelazny Watykanu natomiast znalazłby odpowiednie oprocentowanie.

Lecz zła wola i nieznajomość rzeczy wykonawców przyprawiły Stolicę Apostolską o stratę 20 miljonów franków.

Trzeba było ogromnej oszczędności Leona XIII., by kapitał żelazny Piusa IX. podnieść do pierwotnej sumy.

Świętopietrze nie daje tyle dochodów, co dawniej, od czasu, gdy arystokracja francuska gniewa się na Watykan za zbliżenie do rzeczypospolitej. Świętopietrze wynosi rocznie 6—7 miljonów franków, podczas, gdy Watykan, chcąc utrzymać kolegia wszystkie i misje, musi rocznie wydawać z górą 10 miljonów franków.

Stąd oszczędność, oszczędność i jeszcze raz oszczędność hasłem prałatów, którzy zarządzają finansami Watykanu.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 21 lipca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 664·—, Akcje węg. Zakł. kred. 732·—, Akcje Anglobanku 274·50, Akcje Unionbanku 525·—, Akcje Laenderbanku 411·—, Akcje Bankvereinu 480·—, Akcje Bodencredit 920·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 534·—, Akcje kolei państw. 671·—, Akcje kolei połudn. 83·—, Kolei Elbethal 428·50, Acje kolei Północnej 5390, Akcje kolei Czerniowieckiej 574·50, Akcje Alpiny 371·—, Akcje Rima Muranji 461·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1630·—, Akcje fabryki broni 348·—, Akcje tureckie tytoniowe 358·50, Oblig. węg. indemn. 98·85, Renta majowa 100·30, Austr. renta koron. 100·65, Węgierska renta kor. 99·35, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·70, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·25, 4 proc. listy Banku hipot. 98·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·—, 5 proc. listy Banku hipot. 111·90, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·25, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·35, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96·35, Losy tureckie 121·75, Marki 117·37, Ruble 252·75.

— **Wiedeń** 21 lipca. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 280·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 273·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 258·—, Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 87·25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 121·50; *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 430·—, Clary 40 zł. m. k. 162·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 72·—, Ofen 40 zł. 160·—, Palffy 40 zł. m. k. 168·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. kon. 225·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 255·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 450·—.

— **Wiedeń** 21 lipca. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 20·55 do —·—. Tendencja stała. Nafta galicyjska od k. 27·50 do 29·50. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 42·60 do —·—. Tendencja: bez zmiany.

— **Berlin** 21 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 209·—, Staatsbahny 143·80, Disconto Comandit 187·90, Berlińskie Towarz. handl. 154·75, Laura 218·75, Bochumy 178·—, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·05, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 130·50, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 181·70, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation 389·75, Lombardy 17·90, Kolej Henry 106·40, Niemiecki bank narodowy 119·50, Kanada Profered 118·90, Akcje żeglugi hamburskiej 101·10; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 21 lipca. Austrjackie banknoty 85·25, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 21 lipca. Austr. kredyty 209·10, Kolej państw. —·—, Disconto 187·75, Laura 219·—.

— **Paryż** 21 lipca. 3 prc. renta 97·97, mąka 31·90.

†

Józef Götz

starszy radca c. k. dyrekcji skarbu, kawaler orderu żelaznej korony III. klasy przeżywszy lat 73, zasnął w Panu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21 lipca b. r. o godzinie 4 po południu.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie we czwartek dnia 23 lipca b. r., o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Chorążczyzny l. 8 na cmentarz Łyczakowski, do grobowca familijnego, na który w smutku pogrążona rodzina zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych.

Lwów, dnia 21 lipca 1903.

„Concordia“ A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego